

UZASADNIENIE

Powódka W. W. w pozwie z dnia 26 listopada 2012 roku wniesionym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. (aktualnie Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W.) zażądała zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2012 roku do dnia zapłaty z tytułu doznanych przez nią negatywnych skutków śmierci jej ojca w wypadku samochodowym z dnia 28 października 2001 roku spowodowanym przez osobę posiadającą ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wykupione u pozwanego. Roszczenie pozwu oparto na podstawie art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Dodatkowo powódka żądała zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany w odpowiedzi na pozwy wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, podnosząc, iż zgłoszone roszczenie jest niezasadne, tak co do faktu naruszenia dóbr osobistych, jak i objęcia tego rodzaju zdarzeń ochroną ubezpieczeniową w ramach ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia, a także z ostrożności procesowej zakwestionował wysokość zgłoszonych roszczeń, podnosząc, iż są wygórowane. Wskazano, że w po śmierci ojca powódki na skutek wyroku Sądu wypłacono jej kwotę 20.000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. W. był ojcem powódki.

/okoliczności niesporne/

Razem z matką i starszym bratem tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę.

/dowód: zeznania powódki: – k. 209-211/

S. W. w chwili śmierci miał 42 lata. Był osobą radosną i pogodną. Był bardzo zżyty z dziećmi i żoną. Często spędzał czas z córką, pomagał odrabiać lekcje, był bardzo uczynny i cierpliwy. Wspierał córkę w nauce w uprawianiu sportu.

/dowód: zeznania powódki: – k. 209-211/

W dniu 28 października 2001 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez P. S. (...) poniósł śmierć. Sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej wykupione u pozwanego.

/okoliczność niesporna./

Z chwilą śmierci S. W. jego najbliżsi w tym córka W. W. stracili oparcie najbliższej im osoby. Byli z nim bardzo blisko związani.

/dowód: zeznania powodów: – k. 194-195 w zw z k. 59-61/

W. W. bardzo przeżyła śmierć ojca. Miała wtedy 13 lat i uczęszczała do gimnazjum. Nie miała problemów z nauką. Miała przyjacielskie stosunki z ojcem. Spędzali ze sobą dużo wolnego czasu.

Ciężko było jej uwierzyć w to co się stało. Bardzo płakała. Świadomość jego braku była dla niej trudna do zniesienia. Przestała grać w siatkówkę. Do dziś nerwowo reaguje na dźwięk telefonu (telefonicznie dowiedziała się o śmierci ojca). Widok cierpiącej matki pogłębiał jej żal i przygnębienie.

Do chwili obecnej powódka nie założyła rodziny. Z czasem coraz głębiej odczuwa brak ojca. „Z wiekiem coraz bardziej brakuje jej taty”. Mieszka z matką.

/dowód: zeznania powódki: – k. 209-211/

W. W. w chwili śmierci ojca znajdowała się w trudnym życiowo okresie. W tym czasie zaczynała kształtować się jej osobowość. W związku z utratą ojca doświadczyła urazu i trudności adaptacyjnych, które wiązały się z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, skrzywdzenia, niesprawiedliwości, osierocenia.

Nie doszło jednak do całkowitego załamania linii życiowej powódki. Jest ona w stanie wykonywać prawidłowo swoje role życiowe.

/dowód: opinia psychologa M. P. – k. 199-200./

Po śmierci S. W. poprzednik prawny pozwanego wypłacił powódce kwotę 20.000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki.

/okoliczności niesporne; kopia wyroku – k. 33/

Decyzją z dnia 16 października 2012 roku pozwany odmówił powódce wypłaty roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie, nie uwzględniając zgłoszenia szkody dochodzonym zakresie.

/okoliczność niesporna/

Stan faktyczny w przeważającym zakresie nie był sporny i został ustalony na podstawie dostępnych w aktach dokumentów oraz zeznań powódki.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w znacznej części jest uzasadnione.

Pozwany odpowiada gwarancyjnie za sprawcę szkody wyrządzonej przez osobę posiadającą wykupione ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Podstawa tej odpowiedzialności nie była sporna i wynika z regulacji art. 34 ust 1, art. 35 i art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz.392).

Również wina sprawcy szkody ani podstawa jego odpowiedzialności wynikająca z art. 436 k.c. nie były w sprawie sporne.

Przedmiotem sporu był jedynie zakres przysługujących powódce roszczeń, których źródłem było spowodowanie śmierci S. W..

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest już stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z dnia 14.01.2010 r., IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010, nr C, poz. 91, uchwała z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42, wyrok z dnia 10.10.2010 r. II CSK 248/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 44, wyrok z dnia 11.05.2011 r., I CSK 621/10, L. rok 2011, uchwała z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Sąd Okręgowy podziela w całości trafną argumentację jurydyczną stanowiącą podstawę poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach.

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Judykatura i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych np. kult pamięci po zmarłej osobie bliskiej, sfera życia prywatnego, prawo do korzystania

z nieskażonego środowiska, cisza domowa. Brak jest ostrych granic pomiędzy poszczególnymi dobrami. Występują wątpliwości dotyczące relacji między poszczególnymi dobrami osobistymi wymienionymi w art. 23 k.c. oraz pomiędzy nimi, a tymi nowymi. Precyzyjne ustalenie listy dóbr osobistych nie jest w tej sytuacji możliwe (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1118 -1119, s. 1141 -1149).

Według powszechnie panującego przekonania dobra osobiste są wartościami niemajątkowymi związanymi z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawnych, w przypadku osób fizycznych związanych z osobowością człowieka i obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność, godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej (por. M. Pazdan (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 1117). Rola tych dóbr w społeczeństwie nieustannie wzrasta. Towarzyszy temu wzmocnienie ochrony prawnej dóbr osobistych (por. M. Pyziak –Szafnicka (w): System Prawa Prywatnego, t. 1, Warszawa 2007, s. 717, s. 719).

Więź emocjonalna łącząca osoby bliskie może być zaliczona do katalogu dóbr osobistych. Trudno bowiem znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu za dobro osobiste człowieka więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to -a fortiori – może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ulega również wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne jakie się z tym wiążą się, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Tylko zatem przy naruszeniu bardzo silnej więzi, np. między rodzicami, a dziećmi, małżonkami, można mówić o naruszeniu dobra osobistego, a osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10). W przypadku więzi rodzinnej trudno jest często taki dowód przeprowadzić, choć niekiedy jej istnienie można domniemywać np. w przypadku śmierci dziecka bardzo silnie emocjonalnego związanego z matką dochodzącą kompensacji uszczerbku.

Wprowadzenie do kodeksu cywilnego w 1996 r. art. 448 w jego nowym, całkowicie zmodyfikowanym kształcie stanowiło rewolucyjną zmianę w zakresie ochrony dóbr osobistych. Ochroną tą objęto wszystkie dobra osobiste (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 698). Przepis ten w aktualnym kształcie stanowi prawdziwy przełom dla polskiego prawa cywilnego, gdyż poprzednio polski ustawodawca bardzo ostrożnie podchodził do możliwości kompensowania krzywdy w formie zadośćuczynienia pieniężnego. Aktualnie ochroną majątkową są objęte wszystkie dobra osobiste, z tym jednak, że art. 445 k.c. jako przepis szczególny dotyczy trzech z nich: zdrowia, swobody seksualnej i wolności, zaś art. 448 k.c. pozostałych (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 710). Regulacja wprowadzona w art. 446 § 4 k.c. jest znacznie korzystniejsza dla podmiotów w nim wymienionych, aniżeli próby znalezienia rozwiązania na gruncie art. 448 k.c., gdyż umożliwia jego uzyskanie zadośćuczynienia bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych –poza w nim wymienionych – przesłanek. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wymaga również, przynajmniej w swojej warstwie słownej, naruszenia jakiegoś dobra osobistego objętego zakresem art. 23 k.c. Jego dodanie w 2008 r. zamyka dokonania ustawodawcy zmierzające w kierunku rozszerzenia zakresu odpowiedzialności za szkodę niemajątkową (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 737, s. 698 -699, uchwała SN z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10, OSNC –ZD 2011, nr B, poz. 42).

Osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (por. uchwała SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, Nr 1, poz. 10).

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych więź rodzinna łącząca powódkę ze S. W. była najbliższą z możliwych więzi rodzinnych. Razem z matką i bratem powódki wszyscy tworzyli zgodną i kochającą się rodzinę. Wzajemne relacje w rodzinie były bardzo silne i niezwykle pozytywne. Spędzali sobą dużo wolnego czasu. Nie było żadnych problemów rodzinnych. Była to szczęśliwa rodzina żyjąca na dobrym poziomie finansowym. Wszystko się zmieniło po śmierci S. W.. Rodzina została rozerwana. Powódka oddaliła się od brata.

Prawidłowo ukształtowane więzi łączące rodziców i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi z córką i ojcem wywołało u powódki bardzo silne negatywne reakcje. Mimo, że bardzo lakoniczna to jednak potwierdza to opinia biegłej. Zachodzą podstawy do skonstruowania domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między powódką a jej zmarłym ojcem. Najbliższy stopień pokrewieństwa, stałe wspólne zamieszkiwanie. Bardzo istotne znaczenie miał również stosunkowo młody wiek zmarłego. Tym samym powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazały istnienie więzi stanowiącej dobro osobiste podlegające ochronie.

Przepis art. 448 k.c. nie tworzy samodzielnej podstawy odpowiedzialności, ale odsyła (podobnie jak art. 445 k.c.) do innych przepisów reżimu deliktowego, które wyraźnie wskazują podmiot odpowiedzialny i szczegółowe przesłanki jego obowiązku odszkodowawczego.

Sprawcą naruszenia dobra osobistego powódki była osoba za którą odpowiedzialność cywilną ponosi pozwany, a której podstawy w skrócie wskazano na wstępie uzasadnienia.

Aprobując zatem wyrażone wyżej poglądy Sądu Najwyższego co do zasady powództwo podlegało uwzględnieniu. Odnosząc się w tym miejscu do stanowiska, które powołując się na treść art. 448 k.c. kwestionuje tezę o bezpośrednim charakterze krzywdy po śmierci osoby bliskiej, jako skutku zdarzenia w postaci wypadku komunikacyjnego, wskazać należy, iż zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie na gruncie art. 448 k.c. spotykane jest ujęcie, iż krzywdę stanowi już samo naruszenie dobra osobistego. Przy przyjęciu takiego założenia szkodą niemajątkową jest naruszenie dobra osobistego, zaś rozmiar ujemnych doznań, jakie się z tym wiążą dla poszkodowanego, stanowi podstawowy czynnik brany pod uwagę, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia (por. A. Śmieja (w): System Prawa Prywatnego, t. 6, Warszawa 2009, s. 701).

Niezależnie od powyższego przyjąć należy, iż zerwanie więzi rodzinnej mającej charakter dobra osobistego stanowi bezpośredni skutek zdarzenia szkodzącego, podobnie jak utrata życia przez osobę zmarłą, a jedynie ujawniający się w sferze prawnej innego podmiotu (osoby bliskiej).

Na podstawie art. 448 § 1 k.c. rekompensatą za naruszenie dobra osobistego jest zadośćuczynienie pieniężne. Spośród funkcji spełnianych przez zadośćuczynienie współcześnie na czoło wysuwa się funkcja kompensacyjna. Przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia. Ma mu również ułatwić przewyciężenie ujemnych przeżyć, dzięki czemu zostaje przywrócona, przynajmniej częściowo, równowaga, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dla wysokości zadośćuczynienia jako świadczenia o charakterze kompensacyjnym, podstawowe znaczenie ma zawsze rozmiar doznanej krzywdy, który zależy od wielu czynników np. wieku, nieodwracalności skutku naruszenia dobra osobistego, osobistej sytuacji poszkodowanego, w tym również jego przyszłych perspektyw życiowych. Znaczenie może mieć również stopień winy sprawcy. Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia powinien także obowiązywać pewien zbiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 r., (I ACa 178/10, opubl. OSA w Ł., rok 2010, Nr 3, poz. 24), powołując się na publikację P. H. "Zadośćuczynienie za śmierć tylko dla członków najbliższej rodziny", (Rzeczpospolita z 9 lipca 2009 r.) wskazał, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. Przede wszystkim zaś trudno zakładać, aby ustawodawca "premiował" osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną,

a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej, a ustawodawca wprowadzając przepis art. 446 § 4 nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie. Najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzone na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Podobnie należy potraktować roszczenia jedynego syna zmarłego. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto, sąd musi zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak i na jego wysokość. W sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych typowe zadośćuczynienie wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20 - 30 tys. zł (jedynie tzw. celebryci w procesach cywilnych przeciwko "tabloidom" za naruszenie dóbr osobistych w postaci np. prawa do wizerunku, prywatności lub intymności otrzymują wyższe kwoty, ale jest to powodowane ich wysokim statusem materialnym). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, wywodzonego obecnie z art. 446 § 4 k.c. powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmózoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto w przypadku, gdy uprawniony z art. 446 § 4 KC stał się osobą samotną, a z uwagi na wiek nie może już założyć rodziny, utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Podzielając przytoczone rozważania Sądu Apelacyjnego oraz przenosząc je na grunt rozpoznawanej sprawy przypominając część z powołanej już wyżej argumentacji trzeba wskazać, że więź powódki ze zmarłym była bardzo silna. Jej rodzinę tworzyła ona ojciec z matka i brat. W sposób naturalny zatem ich relacje ze zmarłym były niezwykle bliskie. Powódka obecnie mieszka już z tylko z matką. Brat po śmierci ojca oddalił się od rodziny. S. W. był bardzo osobą radosną i pogodną. Był bardzo zżyty z dziećmi i żoną. Często spędzał czas z córką, pomagał odrabiać lekcje, był bardzo uczynny i cierpliwy. Wspierał córkę w nauce w uprawianiu sportu. Cała rodzina mogła liczyć na jego pomoc. Prawidłowo ukształtowane więzi łączące małżonków i dzieci są ze swojej istoty bardzo silne, a naturalną konsekwencją ich zerwania jest ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Zerwanie więzi ze S. W. wywołało u powódki bardzo silne negatywne reakcje. Jej życie uległo dużej zmianie na gorsze. Potwierdzają to zeznania powódki i opinia biegłej. Nie może budzić wątpliwości, że więzi rodzinne między powódką i ojcem były wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie powodowało ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Po śmierci S. W. bardzo pogorsza się jakość życia powódki. Wszelkie uroczystości rodzinne przyczyniają się do utrwalania u niej wspomnień związanych z ojcem. Na podstawie średniej statystycznej długości życia w Polsce, wynoszącej 81 lat w przypadku kobiet oraz 72 lata w przypadku mężczyzn (dane GUS z 31.07.2012 r. w sprawie przeciętnego trwania życia w 2012 r. www.stat.gov.pl/gus), oraz wieku powódki w chwili śmierci ojca można założyć, iż postawałaby z nim w bliskich relacjach rodzinnych jeszcze przez wiele lat. Krzywda powódki jest zatem znaczna, a doznanego cierpienia nie da się przełożyć na żadną kwotę pieniężną. W konsekwencji zadośćuczynienie z art. 448 § 1 k.c. powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Podnieść także należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego powódki minęło ponad 12 lat. Upływ tak długiego okresu czasu spowodował znaczne już przewyciężenie ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Potwierdza to opinia biegłego psychiatry. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po

śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu. Z drugiej strony z wiekiem rośnie świadomość znaczenia takiej straty, czego doświadcza również powódka.

Powyższe wnioski znajdują zresztą potwierdzenie z zebranych materiałów dowodowych, który wskazuje, iż typowe zaburzenia adaptacyjne o istotnym nasileniu, mogącym dezorganizować bieżące funkcjonowanie psychospołeczne, utrzymywały się u powódki co prawda przez długi czas jednak obecnie sytuacja ta jest już stabilna.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych wyżej okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę będzie kwota 70 000 zł, która niewątpliwie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i winna ułatwić przywrócenie choćby częściowo równowagi zachwianej na skutek pozbawienie jej ojca przez sprawcę wypadku. Taka kwota z drugiej strony pozostaje umiarkowaną i adekwatną do aktualnej stopy życiowej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania (art. 14 ust. 2).

W niniejszej sprawie okres odsetkowy nie był kwestionowany przez pozwanego. Termin określony w art. 14 ustawy o Ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych upłynął już w dniu 16 października 2012 roku. Pozwany mając możliwość właściwej wyceny zadośćuczynienia nie uczynił tego.

Strona pozwana nie wykazała, aby ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości zadośćuczynienia okazało się niemożliwe w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przekroczenie tego terminu przez ubezpieczyciela – profesjonalnego uczestnika obrotu dysponującego odpowiednim doświadczeniem i wyspecjalizowanymi kadrami, na skutek braku należytej staranności, nie może obciążać powódek.

W związku z powyższym, przy uwzględnieniu powołanych przepisów powodom przysługują ustawowe odsetki za opóźnienie w zapłacie zasądzonej zgodnie z zakresem żądania pozwu.

Jako niezasadny należało ocenić zarzut przedawnienia roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Według art. 442¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis art. 442¹ k.c. został dodany ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), która weszła w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r., przy czym stosownie do treści art. 2 ustawy do roszczeń, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art.

442¹ Kodeksu cywilnego. oznacza to że roszczenia nieprzedawnione do chwili wejścia w życie tego przepisu podlegają przedawnieniu z upływem terminów wskazanych w znowelizowanym przepisie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie I k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia. Strona powodowa wygrała proces w 70%, przegrywając go w 30%. Na koszty postępowania istniejące po stronie powódki złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 zł, koszty opłaty od pełnomocnictwa – 34 zł. Strona pozwana poniosła koszty w wysokości 3617 zł (koszty wynagrodzenia pełnomocnika wraz z opłatą od pełnomocnictwa). Łącznie zatem ogólne koszty prowadzenia sprawy wyniosły 7.251 zł. Uzyskaną sumę należało podzielić proporcjonalnie do stosunku, w jakim strony utrzymały się ze swymi roszczeniami. Skoro zatem pozwany przegrał sprawę w 70% winien więc ponieść koszty procesu w wysokości 5.070 zł. Tymczasem pokrył je w kwocie 3617 zł. Powstała w ten sposób różnica 1411,56 zł winna zostać zasądzona na rzecz strony, której poniesione koszty przewyższyły obciążający ją udział, w tym wypadku na rzecz strony powodowej od pozwanego.

W pozostałym zakresie o kosztach orzeczono na podstawie art. art. 113. ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator (powódki były zwolnione od kosztów sądowych), sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w P. kwotę 3.500 złote jako nieuiszczona opłatę sądową należną od uwzględnionej części powództwa, a także kwotę 234,36 złotych nieuiszczonych kosztów opinii biegłej.

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd odstąpił od obciążenia powodów nieuiszczonymi opłatami sądowymi od oddalonej części powództw, mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonych roszczeń oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

(...)

(...)